Ner 46.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmuje Administracya Drukarni „Czasu,“ kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków dnia 11 Stycznia.

— W sobotę po raz drugi *Śmierć Wallensteina.*

— Ukazała się w *Czasie* znakomita, prawdziwie europejska, recenzya *Konfederatów* Mickiewicza p. Leona Kaplińskiego. Jedynie dla braku miejsca nie umieszczamy jéj w naszem piśmie, ale polecamy ją zarówno uwadze artystów, jak i piszących i rozprawiających o teatrze.

— Znakomity artykuł p. Kaplińskiego o *Konfederatach* dał powód do napisania następującego wielce pocieszającego a pełnego wzniosłości oświadczenia, które, nie wątpimy o tem, wyraża uczucia większości naszéj młodzieży, a które czytamy w Nr. 6 *Czasu*:

„Pisząc artykuł w „Części literacko - artystycznej“ w Nr. 5 *Czasu* z d. 9 stycznia p. t. „Konfederaci Barscy Mickiewicza na scenie krakowskiéj“, myli się bardzo p. Leon Kapliński, mieszając smutek, poczucie godności Polaka i prawdziwy entuzyazm w głębinach serca, z obojętnością, z chłodem, owiewającym młodzież akademicką, która zdumiona nowym tym płodem nieocenionego naszego gieniuszu, milczeniem dała najlepszy dowód, jak wysoko ceni samo dzieło mistrza tak znakomitego i zapomniała dla niego o koryfeuszach sceny, nie dając co kilka minut hucznych oklasków.

Kraków dnia 9 stycznia 1872.

Z szacunkiem

Seweryn Sokalski, sł. fil. na Wszech. Jagiell.

— Styczniowe posiedzenie teatralnéj komisyi doradczéj, odbyło się w niedzielę o godzinie w pół do czwartéj, w małéj sali teatru. Obecnymi byli: pp. Estreicher, Szukiewicz, Olendzki, Mann, Kłobukowski, Anczyc, Szujski, Bałucki, Witte, Steibelt, Koźmian. Posiedzenie rozpoczęto od zdania sprawy z odczytania sztuk oryginalnych, przedłożonych komisyi. Odrzucono bezwzględnie cztery sztuki. Polecono grać komedyę w jednym akcie *W oczach męża* p. Błydowskiego, osnutą na powiastce Bocaciusza, z pewnemi jednak zastrzeżeniami i nadmienieniem, że najwłaściwszą będzie na redutę. Polecono grać następnie komedyę w 1 akcie *Podczas sejmu* p. Mieczysława Michniewicza, ale zgodzono się także, że najwłaściwiéj będzie wystawić ją podczas reduty, z uwagą, iż nie może być uważaną za ściśle oryginalną, gdyż jest na tle niemieckiéj komedyi osnutą. Dwie komedye *Figiel Miłosny* i *Przypadkiem* postanowiono zwrócić autorom, z uznaniem ich zalet, lecz zarazem z uwagami, zawierającemi wskazówki niezbędnych zmian. Dwie zaś sztuki *Pokusa i W Jesieni*, pozostały jeszcze w sekcyach, gdyż, jako później nadesłane, nie zostały jeszcze odczytane przez wszystkich członków sekcyi. Następnie zarząd oddał sekcyom dwie nowe sztuki do czytania: *Bezinteresowni* p. Sarneckiego i *Ufność bez granic* p. Leona Kaplińskiego, komedyę, która ukazała się w ostatnim numerze *Przeglądu Polskiego*. Rejtana tragedya w 5 aktach Komorowskiego. Zgodzono się, że sztuka p. Kraszewskiego *Radziwiłł gościem*, winna być przedstawioną bez czytania w komisyi. Postanowiono nadal, dla ułatwienia i przyspieszenia odczytywania sztuk, że członek komisyi, przeczytawszy sztukę, odsyła ją zarządowi z opinią na piśmie; opinia ta zostaje się w kancelarji zarządu, który odsyła sztukę drugiemu członkowi komisyi i t. d. i t. d. Następnie p. Koźmian oświadczył, że niechce powoływać nowych członków do komisyi bez zezwolenia téjże; wniósł zaś przyjęcie dwóch nowych członków p. Juliana Klaczko, jako znakomitego estetyka i hr. Franciszka Łubieńskiego, jako jednego z najwytrwalszych opiekunów Tearu Krakowskiego i twórcę konkursu dramatycznego. Komisya jednogłośnie przyjęła do swojego grona tych dwóch nowych członków. Poruszono z kolei kwestyę, któréj rozstrzygnięcie odłożono na późniéj. Zarząd zasięgnął także rady komisyi co do redut. Zgodzono się, że, aby je o ile można uprzyzwoicić i uczynić przystępnemi dla lepszego towarzystwa, należy ściśle przestrzegać zakazu palenia cygar na sali, oraz zabronić wchodzenia na nią we futrach i paletotach. Zarząd objawił zamiar, dania parę redut nieco droższych z większemi nieco wymaganiami co do toalety, a to głównie w celu stworzenia tego rodzaju zabaw dla zamożniejszych warstw społeczeństwa, jak to ma miejsce w Warszawie i innych większych miastach. Reduty te mają być dawane we Czwartki. Pochwalono w ogóle tę myśl a reduty te mają się nazywać *Maskaradami.*

Wkońcu niektóre głosy podniosły życzenie, aby dokonywane obecnie odnawianie kulis i kurtyny, nieco delikatniejszym odznaczały się pędzlem. Zarząd obiecał na to zwrócić uwagę, o ile miejscowe środki na to pozwolą. Przyszłe posiedzenie odbędzie się w pierwszą niedzielę lutego. Dodać winniśmy, że autorowie, chcący poddać pod sąd komisyi swoje utwory dramatyczne, mogą je nadsyłać nietylko na ręce zarządu, ale także członków komisyi.

— Pani Hoffman obrała na benefis Alfreda de Musset *On ne badin pas avec l'amoun Ostrożnie z ogniem!!!* dramat w pięciu aktach, świeżo dla sceny krakowskiéj przetłumaczony, a który nigdy na żadnéj polskiéj scenie nie był grany.

— Pan Walery Rzewuski zdejmuje fotografie wszystkich głównych postaci *Konfederatów* Mickiewicza, granych na scenie krakowskiéj. Wczoraj zdjął fotografię Pułskiego i Ojca Marka.

— Dla ułatwienia kontroli teatralnéj zniesiono zupełnie kontramarki, tak na przedstawieniach teatralnych jak i na redutach. Zawiadamiamy Szanowną Publiczność, iż manipulacya odbywa się teraz w następujący sposób. Wchodzi się z biletem i kuponem, co sprawdzają pierwsi bileterzy, przy głównych drzwiach, lecz już nie odcinają jak dawniéj kuponu. Kupon odcina dopiero bileter od miejsc, do których się ma bilet. Wychodząc widz winien zażądać kuponu, gdyż przy głównem wejściu wpuszczonym będzie tylko, jeżeli okaże jednocześnie bilet i kupon. Upraszamy Szanowną Publiczność, aby w interesie teatru mogła się zastosować do tego nowego urządzenia, opartego na doświadczeniu.

— Pani Dworzak, która nie mogła jeszcze wystąpić w niedzielę jak to było zapowiedzianem, odśpiewa w przyszłą niedzielę rolę Ganimeda w *Galatei.*

ROZMAITOŚCI.

— *Z nowego muzykalnego słownika.* Co to jest *akompaniator?* — dorożkarz śpiewaków. *Amator* — artysta platerowany. *Apollo* — bożek handlarzy kosztownych hałasów. *Balet* — symfonia nadobnych ciał. *Baryton* — spiewak, który zawsze twierdzi, że mógłby być tenorem, ale niechce ... *Bass* — jestto głęboka piwnica w świątyni śpiewu, w któréj rzadko znaleźć można stare wytrawne wino, a często ocet lub piołunkówkę. *Buffo* — nieprawe lub zepsute dziecko opery tragicznéj. *Koncert* — bank, którego bilety rzadko, kiedy płacone są *al pari*, albo grzeczny sposób żebrania jękami własnego głosu, fortepianu, skrzypców, wiolonczeli i t. d. *Flet* — kij śpiewający.

— Złożony obecnie chorobą Albert ks. Walii, wielkim jest amatorem teatru. Lubuje się on szczególniéj w przedstawieniach artystów francuzkich, którzy często zjeżdzają do Londynu. Książę godzinami całemi przypatrywał się nieraz charakteryzacyi słynnego aktora Fechtera, wypytywał się o wszystkie sposoby zmiany twarzy i brał nawet praktyczne lekcye charakteryzowania się. Pewnego razu artyści francuzcy przedstawiali w Londynie tragedyę *Ruy Blas.* W loży dworskiéj siedział książe z dwiema swemi siostrami, po trzecim akcie książę znikł i niewiadomo gdzie się podział, tak, że księżniczki zaczęły się o niego niepokoić. Nagle przy końcu aktu zjawia się stary intendent dworski, który zwykł był asystować rodzinie królewskiéj, kiedy znajdowała się w teatrze. Księżniczka Alieja zbliża się do niego i pyta, co się stało z jéj bratem. Za całą odpowiedź intendent porywa ją w objęcia i zaczyna całować ... Można sobie wyobrazić scenę jaka stąd powstała. Rzeczy wyjaśniły się wkrótce jednak. Był to bowiem ks. Walii, przebrany i ucharakteryzowany za intendenta.

— Roman Bierzyński tłumaczy z upoważnienia autora najświeższą komedyę Dumasa *Une visite de noces* już przetłumaczoną dla sceny krakowskiéj, lecz któréj grać u nas nie będą.

— Smiles napisał nowe dzieło p. t. *Charakter.*

— Paryzki teatr Porte St. Martin spalony przez komunistów, ma być odbudowany. Koszta obliczono na 3—4 milionów fr.

— W Neapolu przedstawiają obecnie z powodzeniem znalezioną niedawno nieznaną operę Donizettego: *Emilia z Liwerpolu.*

— Zwłoki Aleksandra Dumasa w tych dniach sprowadzone być mają do Paryża i uczczone wspaniałym pogrzebem.

— W Neapolu modną jest nowa komedya Riccarda, p. t. *Pierwsza miłość najlepsza.*

— *Panna Leontyna i Kolumb.* Panna Leontyna występująca w drugorzędnych rolach w teatrze paryzkim Folies dramatiques, zachorowała. Doktór zapisał lekarstwo i zalecił głównie, aby się nie zaziębiła. Pannę Leontynę pilnowała ciotka i ciągle poprawiała na niéj kołdrę. *Nie odkrywaj się aniołku* — mówiła do niéj — *bo możesz się zaziębić, a to bardzo niebezpiecznie.* — *E, gdzietam* — odpowiedziała panna Leontyna — *przecież Kolumb odkrył Amerykę, a ta się nie zaziębiła.*

— Teatr ruski we Lwowie przedstawił *Halkę*, melodramat przerobiony ze znanéj opery Moniuszki.

— Tragedya *Marino Falliero*, któréj autorem jest Murad Effendi, dawano w Temeswarze z powodzeniem.

— Rolę pięknéj Heleny w operetce Offenbacha objęła w Warszawie p. Honorata Majeranowska.

— Wchodzą teraz w modę pieczątki do listów z portretem osoby, która list pisze.

— Ktoś twierdził, że rezolucya ma tyle ojców co *Córka Pułku*,

Redaktor odpowiedzialny Anastazy Mastalski. Czcionkami Drukarni „CZASU.“ Rządca Drukarni Józef Kostka.

Z zawieszeniem abonamentu. Nr. porządkowy 46.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 11go Stycznia 1872 r.

Na dochód

Józefa Rychtera

Po raz pierwszy:

Tragedya w 5 aktach Fr. Szyllera nowo dla sceny krakowskiej ułożona.

ŚMIERĆ WALLENSTEINA

OSOBY:

Wallenstein — — —	Pan Rychter.	Kapitan szwedzki — —	Pan Marżeński.
Oktawio Piccolomini — —	Pan Benda.	Burmistrz — — — —	Pan Ładnowski A.
Maks Piccolomini — —	Pan Ładnowski Bol.	Seni — — — — —	Pan Lidke.
Tercki — — — —	Pan Zboiński.	Księżna Frydlandzka — —	Pani Wolska.
Illo — — — — —	Pan Terenkoczy.	Hrabina Tercka — — —	Pani Hoffman.
Izolani — — — —	Pan Siedlecki.	Tekla — — — —	Pani Parżnicka.
Butler — — — —	Pan Fiszer.	Najbrunn, dama nadworna } księżnej	Panna Kwiecińska.
Nejman, rotmistrz — —	* * *	Rozenberg, koniuszy } księżnej	* * *
Adjutant — — — —	Pan Błoński.	Kapral — — — —	Pan Bogucki.
Wrangiel, pułkownik szwedzki	Pan Skąpski.	Żołnierz 1 — — —	Pan Glikson.
Gordon, komendant twierdzy	Pan Holtzman.	Żołnierz 2 — — —	Pan Pichor.
Major Geraldin — —	* * *	Pokojowiec — — — —	* * *
Deveroux, { kapitanowie w wojsku Wallensteina	Pan Zamojski.	Paż — — — —	Panna Ekel.
Makdonald { kapitanowie w wojsku Wallensteina	Pan Eker.	Żołnierze. — Służba.	

Szanowni abonamenci zechcą się zgłosić we Środę do godz. 12téj rano.

Biletów dostać można w kasie teatralnej we Środę od godziny 9 do godziny 12 i od godziny 3 do 7 w wieczór, we Czwartek w zwykłych godzinach.

Początek o godzinie 7.

Reżysser *J. Rychter.*